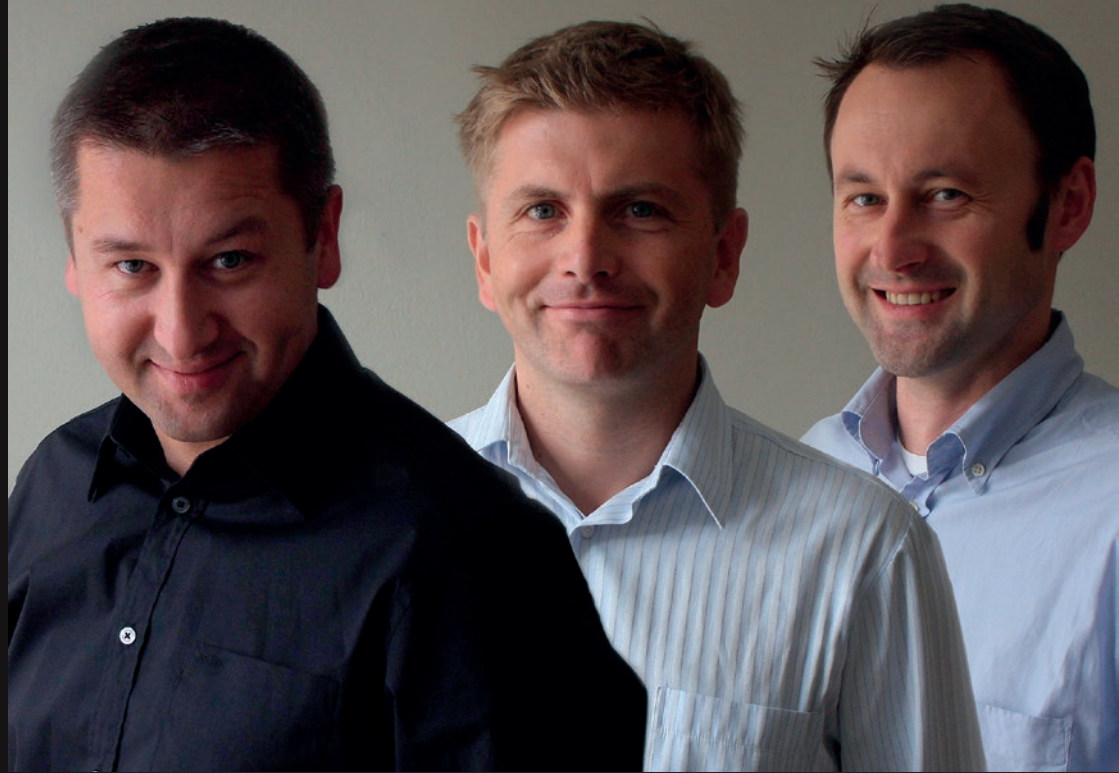


profile
HORIZONE STUDIO
DARASZ, KISIELEWSKI, STRZEŃSKI



Biurowiec w Krakowie

Bunkier Sztuki w Krakowie



Bartłomiej Kisielewski

Ukończył Wydział Architektury i Urbanistyki Politechniki Krakowskiej w 1998 r. Finalista ogólnopolskiego konkursu na najlepszy Projekt Dyplomowy Roku organizowany przez SARP Stowarzyszenie Architektów Polskich. W 2009 r. ukończył specjalistyczny kurs dla konsultantów budynków ekologicznych na TUV Akademii w Berlinie. Od 2001 r. posiada uprawnienia do projektowania bez ograniczeń i jest członkiem Małopolskiej Izby Architektów. Od 2009 r. jest przewodniczącym Komisji ds. Członkostwa i Rozwoju PLGBC Polish Green Building Council.

Od 1996 r. pracował jako architekt oraz architekt prowadzący, głównie nad projektami budynków biurowych oraz mieszkalnych w Polsce i w Niemczech. W latach 1996–1997 pracował w biurze Takamatsu + Lahyani Architects Associates, a następnie w Pysall Ruge Architekten w Berlinie. W okresie 1998–2002 pracował jako projektant w Biurze Architektonicznym DDJM w Krakowie przy licznych obiektach komercyjnych, biurowych i mieszkaniowych. W latach 2002–2009 był architektem prowadzącym oraz project partnerem w biurze Pysall Ruge Architekten w Berlinie. Brał udział w projektowaniu takich budynków, jak ambasada Kanady w Berlinie, budynek biurowy LTD_1 w Hamburgu czy dworzec główny w Ad-Dausze w Katarze.

Współautor i architekt prowadzący m.in. nowego budynku Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, za który został nominowany wraz z Pysall Ruge Architekten do europejskiej nagrody Miesa van der Rohe.

W 2009 r. wraz ze współnikami założył biuro architektoniczne Horizonte Studio w Krakowie.

Dominik Darasz

Ukończył Wydział Architektury i Urbanistyki Politechniki Krakowskiej w 2000 r. Od 2005 r. jest członkiem Royal Association of Swedish Architects SAR.

W 1996 r. pracował dla Biura Projektów Lewicki & Łatak w Krakowie. W latach 1997–2002 prowadził w Krakowie własną Pracownię Projektową DECO-D. W latach 2003–2005 pracował w Wydziale Architektury Urzędu Miasta Helsingborg w Szwecji. Był odpowiedzialny za różnej skali projekty urbanistyczne w Mariastaden – jednej z największych dzielnic mieszkaniowych miasta Helsingborg oraz przy projekcie H+.

W 2005 r. założył w Szwecji pracownię architektoniczną DKD Perspektiv z siedzibą w Helsingborgu, specjalizującą się w konkursach, pracach i projektach koncepcyjnych, prezentacjach projektów oraz profesjonalnych modelach i makietach. W tym czasie współpracował z międzynarodowymi biurami architektonicznymi w Polsce, Holandii, we Francji i w Niemczech przy projektach budynków biurowych, użyteczności publicznej oraz mieszkaniowych.

W 2009 r. wraz ze współnikami założył biuro Horizonte Studio w Krakowie.

Robert Strzeński

Ukończył Wydział Architektury i Urbanistyki Politechniki Krakowskiej w 1998 r. Studiował także na Wydziale Architektury Uniwersytetu Bauhausu w Weimarze w Niemczech. Od 2001 r. posiada uprawnienia do projektowania bez ograniczeń i jest członkiem Małopolskiej Izby Architektów. W 2007 r. został członkiem Royal Institute of Architects of Ireland (RIAI) w Irlandii.

W latach 1998–1999 był zatrudniony w biurze architektonicznym Bellmann & Böhm Architekten w Berlinie. W okresie od 1999 do 2003 r. pracował w warszawskim oddziale amerykańskiej firmy architektoniczno-inżynierskiej Epstein. Jako jeden z architektów prowadzących brał udział w licznych projektach budynków komercyjnych i biurowych, m.in. siedziby firmy Motorola w Krakowie oraz kompleksu budynków Złote Tarasy w Warszawie. Od 2003 do 2006 r. pracował w biurze architektonicznym Anthony Reddy Associates w Dublinie, gdzie był zaangażowany w projekty licznych zespołów mieszkaniowo-usługowych oraz biurowych. W latach 2006–2009 był architektem prowadzącym, a następnie partnerem w Traynor O'Toole Architects w Dublinie – jednym z największych biur architektonicznych w Irlandii. Był odpowiedzialny za koordynację i prowadzenie dużej skali projektów dla klientów z sektora publicznego i prywatnego, wśród nich m.in. projektu rewitalizacji Dominick Street oraz kompleksu biurowego przy Sheriff Street Upper w Dublinie.

W 2009 r. wraz ze współnikami założył biuro architektoniczne Horizonte Studio w Krakowie.

1. Motto projektowe i życiowe

Robert Strzeński: Motto projektowe zmienia się wraz z wiekiem i doświadczeniem. Obecnie chyba najbliższe jest mi: *projektować przestrzenie w taki sposób, abyśmy sami chcieli w nich przebywać*. Motto życiowe: *nie żałować żadnego dnia*.

Bartłomiej Kisielewski: *Żyć w zgodzie ze sobą i niezmiennie mieć w sobie ochotę na dalsze poszukiwania, odkrywanie i rozwój*.

Dominik Darasz: *Nie szkodzić – primum non nocere*.

2. Autorytet/guru architektoniczny

R.S.: Wiele i wielu. Trudno mi określić jeden dominujący autorytet. Często są to pracownie mniej znane, np. Grafton Architects z Dublina. Bardzo cenię ich projekty.

B.K.: Jeśli miałbym wskazać moment w moim zawodowym życiu, który najbardziej wpłynął na moje postrzeganie architektury i zawodu, to byłyby to czasy studenckie, gdy powstawał nowy Berlin, kiedy pracowałem w europejskim biurze Shina Takamatsu. Z tamtych czasów pozostała też fascynacja architekturą Davida Chipperfielda, SANAA czy Rema Koolhaasa.

D.D.: Frank Lloyd Wright, Ludwig Mies van der Rohe.

3. Dom marzeń

R.S.: Mojej babci. Lecz dom to nie tylko budynek. Dom tworzą ludzie w nim mieszkający. Trzeba tylko stworzyć im odpowiednie warunki.

B.K.: Stary, drewniany dom w górach, z historią i duszą.

D.D.: Dom, który nie jest tylko budynkiem...

4. Najbardziej udany projekt

R.S.: Biurowiec Ericpol Software Pool w Łodzi.

B.K.: Zapewne nie odkryję prochu wśród moich współników, jeśli wymienię powstały niedawno budynek Ericpol Software Pool w Łodzi. To był w życiu każdego z nas okres, w którym projektowanie i realizacja pozostały w naszej pamięci jako czas konstruktywnej współpracy między architektem, inwestorem a wykonawcą. Takie budynki niemalże skazane są na sukces. Natomiast budynek Muzeum Lotnictwa Polskiego to oczywiście bardzo ważny projekt, który ukształtował mnie zawodowo, ale jego budowa nie zapisała się dobrze w mojej pamięci – każdy z uczestników procesu miał inne priorytety podczas realizacji.

D.D.: Wbrew pozorom to taki, w którym udało mi się osiągnąć z klientem relację, poznać jego oczekiwania i zwyczaje, tak że po latach, gdy go spotykam, jest mi dalej wdzięczny za zaprojektowanie jego domu lub mieszkania.



Ratusz Marszałkowski w Krakowie



Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, Autorzy projektu: Pysall Ruge Architekten oraz Bartłomiej Kisielewski

Fot. Piotr Patek



Biuro Ericpol Software Pool w Łodzi

Fot. Piotr Patek

Horizone Studio to krakowskie biuro architektoniczne, założone w 2009 r., specjalizujące się w nowoczesnej architekturze.

Powstało z inicjatywy architektów: Dominika Darasza, Bartłomieja Kisielewskiego i Roberta Strzeńskiego, którzy swoje doświadczenie zawodowe zdobyli w renomowanych firmach projektowych w kraju oraz na najbardziej innowacyjnych i wymagających rynkach Europy, w Niemczech, Szwecji oraz Irlandii.

Przez ostatnie kilkanaście lat Horizone Studio z sukcesem uczestniczyło w międzynarodowych projektach różnej skali dla najbardziej prestiżowych klientów. Gama doświadczeń obejmuje technologicznie zaawansowane budynki biurowe, użyteczności publicznej, przemysłowe oraz mieszkaniowe.

Horizone Studio tworzy wysokiej klasy nowoczesną architekturę, dostosowaną do indywidualnych wymagań klientów. Architekci z równą pasją podchodzą do projektów dużej i małej skali, zawsze poszukując najlepszego rozwiązania odpowiadającego potrzebom inwestora oraz kontekstowi miejsca.

Wybrane realizacje: Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie (autor Pysall Ruge Architekten oraz Bartłomiej Kisielewski, 2010), budynek biurowy Ericpol Software Pool w Łodzi (2015), Apartamenty przy Błoniach w Krakowie (autor Ingarden & Ewý Architekci, współpraca Horizone Studio 2015), zespół budynków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w Krakowie (2014–2018) – pierwszy obiekt publiczny w Polsce, który został poddany certyfikacji i otrzymał certyfikat BREEAM Excellent;

Szczególne osiągnięcia: Nagroda Roku SARP 2015 za najlepszy zrealizowany obiekt architektoniczny w Polsce w kategorii obiekt użyteczności publicznej – budynek biurowy dla biurowca Ericpol Software Pool w Łodzi; wyróżnienie w konkursie Brick Awards 2015 dla biurowca Ericpol Software Pool; nominacja do nagrody Mies van der Rohe Award 2011 dla budynku Muzeum Lotnictwa Polskiego; główna nagroda Cemex Building Award 2011 za najlepszy betonowy budynek na świecie dla Muzeum Lotnictwa Polskiego.

Horizone Studio jest jedną z firm założycielskich PLGBC Polskiego Stowarzyszenia Budownictwa Ekologicznego.



5. Projekt – zjadacz czasu

R.S.: Każdy projekt, w którym klient jest niezdecydowany, oraz wszystkie projekty budowlane, które trzeba „przeprowadzić” przez niektóre (nazw ze zrozumiałych przyczyn nie będę podawać) opieszale urzędy.

B.K.: Dobrze smakuje. Trzeba tylko lubić tę potrawę. I nie zapominać o przyprawach.

D.D.: Każdy w Małopolsce wymagający pozwolenia.

6. Pozaarchitektoniczne źródła inspiracji

R.S.: Wszystko, co nas otacza.

B.K.: Ludzie, przestrzenie, historia, sztuka.

Ale chyba najważniejszy jest kontakt z innymi ludźmi.

D.D.: Przyroda.

7. Ulubione rozwiązanie (materiałowe, technologiczne), którego często używam

R.S.: Materiały naturalne lub te pochodzące z surowców naturalnych. Drewno, beton architektoniczny, cegła, szkło.

B.K.: Lubię beton, drewno i aluminium, za ich naturalność i to, że dobrze wspólnie żyją ze sobą. Natomiast rozwiązanie, którego nie lubię, to: „lub rozwiązanie równoważne”.

D.D.: Cegła, kamień, drewno, szkło.

8. Zaleta i wada architekta, które najbardziej rzucają się w oczy

R.S.: Zamiłowanie do czarnych ubrań.

B.K.: Gdy chrapie w towarzystwie.

D.D.: Zawsze i wszędzie się rozgląda i sprawdza, jak coś jest zrobione.

9. Moja pierwsza nagroda

R.S.: Wygrany konkurs rysunku dla przedszkolaków. Pamiętam, że było to malowanie kredą w parku.

B.K.: Finał konkursu na najlepsze projekty dyplomowe roku organizowanego przez SARP.

D.D.: Jeszcze na studiach od burmistrza Dębicy.

10. Najgorszy budynek/budowla (w moim mieście, w Polsce, w Europie, na świecie)

R.S.: Ogólnie: chaotyczna, nieprzemyślana zabudowa degradująca otoczenie.

Przykład z naszego polskiego podwórka: przedmieścia, nowe osiedla mieszkaniowe, rozczłonkowanie zabudowy polskich wsi.

B.K.: Najgorsze budynki to budowle, które powstają w Polsce jako wynik braku zasad planowania urbanistycznego – to jasne, że te zasady powinny być zdefiniowane przez władze miast wspólnie z urbanistami i innymi specjalistami. Planowanie *ad hoc*, bez większej wizji, na podstawie decyzji WZ to zroma nas wszystkich, którą jesteśmy brutalnie atakowani na co dzień. Ostatnio spędziłem kilka dni w Madrycie, będąc uczestnikiem dyskusji o przyszłości rynku budowlanego. Przyjemnie jest rozmawiać o przyszłości budowania, będąc w sercu rozsądnie i z gustem zaplanowanej przestrzeni miejskiej.

D.D.: Kładki nad Zakopianką.

TECHNOLOGIA

w służbie tradycji

Biurowiec Ericpol Software Pool otrzymał Nagrodę Roku SARP 2015 za najlepszy zrealizowany obiekt architektoniczny w Polsce w kategorii obiekt użyteczności publicznej – budynek biurowy.

Historia projektu sięga grudnia 2011 roku, kiedy to Ericpol – jedna z największych polskich firm teleinformatycznych – kupił zdewastowaną działkę w centrum Łodzi, u zbiegu ul. Sienkiewicza i Tymienieckiego. Na działce mieścił się popularny w PRL-u miejski basen

Olimpia, który przez ostatnie dekady popadał w ruinę.

Sąsiedztwo zobowiązuje

Sam teren ma jednak znacznie dłuższą historię. Działka sąsiaduje z neorenesansowym pałacem Scheiblerów i jest częścią parku

tworzącego dawniej całość posiadłości Karola Scheiblera, dziś znajdującej się w rękach Politechniki Łódzkiej. Zlokalizowane po drugiej stronie ul. Tymienieckiego relikty architektury poprzemysłowej, będące częścią zespołu dawnej zabudowy fabryczno-mieszkalnej „Księży Młyn”,

przeobrażono w tętniący życiem ART_Inkubator. Tworzą go biura, pracownie artystyczne i wielofunkcyjna przestrzeń kulturalna.

Takie sąsiedztwo zobowiązuje. Pogodzenie wymogów funkcjonalnych z ograniczeniami stawianymi przez konserwatora zabytków oraz restrykcyjnymi wa-

Zastosowany język architektoniczny pozwolił na zachowanie wyraźnych relacji z otoczeniem. Zielony klin parku wdziera się w głąb budynku, ograniczając intensywność zabudowy.



runkami zabudowy stanowiło główne wyzwanie projektu. W wyniku przeprowadzonych analiz widokowych biurowiec otrzymał formę czterokondygnacyjnej, dwuskrzydłowej bryły, spiętej w centralnej części przeszklonym łącznikiem (mieszczącym lobby windowe oraz przeszklone sale konferencyjne). Tak powstał budynek na rzucie zbliżonym do litery X, którego forma umożliwiła optymalne wykorzystanie terenu, pozwalając na utworzenie aż trzech wnętrz urbanistycznych wokół obiektu, wypełniając zarazem zadany przez inwestora program funkcjonalny. Zastosowany język architektoniczny pozwolił na zachowanie wyraźnych relacji z otoczeniem. Zielony klin parku wdziera się w głąb budynku, ograniczając intensywność zabudowy. Zastosowana forma dała również dużą elastyczność w zakresie aranżacji powierzchni biurowych. Podział funkcjonalny

został bowiem dostosowany do specyfiki pracy przyszłych użytkowników oraz wysokich wymagań inwestora dotyczących bezpieczeństwa i kontroli dostępu.

Poprzemysłowy kontekst

Architektura biurowca prowadzi dialog z otoczeniem również poprzez nawiązania do tradycji ceglanej zabudowy Łodzi. Inspiracją dla projektantów był poprzemysłowy kontekst. Zależało im jednak na uzyskaniu współczesnego języka architektonicznego. Elewacje od wschodu i zachodu obłożono ręcznie formowaną i tradycyjnie wypalaną cegłą pochodzącą z duńskiej manufaktury Petersena. Ta wyrafinowana struktura – wynik drobiazgowych ustaleń z łódzkim wojewódzkim konserwatorem zabytków – nadała budynkowi wyjątkowej, niejednorodnej szaro-betonowej barwy, będącej tłem dla akcentów kolorystycznych ele-

Dla pomieszczeń biurowych na piętrach od pierwszego do trzeciego zaproponowano zastosowanie tzw. systemu stropów termooaktywnych TABS (Thermally Activated Building Systems).



projekty i realizacje



Fot. Wojciech Knyriński



Fot. Piotr Piątek



Fot. Piotr Piątek

wacji. Współczesne przeszklone płaszczyzny z pionowymi zacięniaczami (których charakter nawiązuje do kolorystyki zapisanej w identyfikacji wizualnej firmy Ericpol) oddają rytm fasad XIX-wiecznych zabudowań fabrycznych Łodzi. Twórcze interpretacje lokalnych tradycji wyrażone współczesnymi środkami sprawiają, że nowa architektura jest klarowna i zrozumiała dla otoczenia.

Model neuronowy budynku

Wytyczne urbanistyczne zawarte w decyzji WZ ograniczały wysokość obiektu do szesnastu metrów. Jedną z pierwszych wykonanych analiz było więc sprawdzenie możliwej wysokości poszczególnych kondygnacji w kontekście wspomnianego ograniczenia. Okazało się, że brakuje ok. 1,5 metra, aby zachować komfortową trzymetrową wysokość pomieszczeń i jednocześnie zaplanować sufity pod-

wieszane, nad którymi można by było poprowadzić instalacje klimatyzacji i wentylacji mechanicznej. To sprawiło, że należało znaleźć inne rozwiązanie. W porozumieniu z projektantami instalacji podjęto decyzję o rezygnacji z sufitów podwieszanych i z tradycyjnego systemu klimatyzacji. W zamian dla pomieszczeń biurowych na piętrach od pierwszego do trzeciego zaproponowano zastosowanie tzw. systemu stropów termoaktywnych TABS (Thermally Activated Building Systems). Polega on na zatopieniu w żelbetonowych stropach rur, które wypełnione schłodzoną wodą oddają zimno do masy żelbetu. Powietrze zostaje wychłodzone i w ten sposób obniża się temperatura pomieszczeń. Aby wspomóc skuteczność instalacji TABS, powietrze nawiewane poprzez wentylację mechaniczną także należało poddać wstępnemu schłodzeniu. Jak się okazało na etapie obliczeń do projektu wykonawczego, dla 90% biur ten



Fot. Piotr Piątek



Fot. Piotr Piątek

Podczas opracowywania projektu wykonawczego postanowiono stworzyć tzw. model neuronowy budynku. Jest to dodatkowy algorytm, włączony w system automatyki instalacji, który analizuje między innymi dane odczytywane przez rozmieszczone w obiekcie czujki i sprawia, że budynek niejako „uczy się” swoich zachowań na przestrzeni czasu.

system okazał się wystarczający jako źródło chłodu, jedynie pokoje konferencyjne i parter klimatyzowane są w tradycyjny sposób. Zaletą systemu TABS jest również to, że zapewnia pracownikom komfort termiczny (nie ma tu intensywnego, zimnego nawiewu, gdyż stropy chłodzą równomiernie całą swoją powierzchnią), mankamentem zaś duża bezwładność i opóźniony czas reakcji. Dlatego podczas opracowywania projektu wykonawczego wspólnie z projektantami instalacji z firmy Niras Polska postanowiono stworzyć tzw. model neuronowy budynku. Jest to dodatkowy algorytm, włączony w system automatyki instalacji, który analizuje między innymi dane odczytywane przez rozmieszczone w obiekcie czujki i sprawia, że budynek niejako „uczy się” swoich zachowań na przestrzeni czasu. Dodatkowo system łączy się przez internet z dwoma niezależnymi stacjami meteorologicznymi, odczytując prognozę

pogody i dostraja się do niej z odpowiednim wyprzedzeniem.

Konsekwencją rezygnacji z sufitów podwieszonych był pomysł, aby stropy wykonać z eksponowanego betonu architektonicznego. To nadało wnętrzom industrialny charakter. Równy rysunek szalunków, zaplanowany w oparciu o typowe wymiary płyt, definiuje rytm powtarzany przez wiszące pod stropem lampy i elementy paneli akustycznych. Wprowadzie orurowanie TABS pozwala na wiercenie w stropach do pewnej głębokości, która dla tego projektu została zdefiniowana na 10 cm, jednak utrudnione jest wykonywanie przewiertów na wylot. W projekcie architektonicznym i konstrukcyjnym należało więc zaplanować wszystkie przebicia potrzebne do montażu lamp i doprowadzenia kabli do opraw oświetleniowych. Na etapie budowy firma Strabag realizująca inwestycję geodezyjnie wyznaczyła kilkaset takich punktów, zwiększając dokładność robót.

Nowoczesny i ekologiczny

Choć budynek w założeniu inwestora nie miał być poddawany certyfikacji ekologicznej, nową siedzibę firmy Ericpol zaprojektowano z myślą o maksymalnym obniżeniu kosztów eksploatacji i ograniczeniu negatywnego wpływu inwestycji na środowisko.

Dlatego budynek spełnia standardy nowoczesnych ekologicznych biurów. Bryła budynku i głębokość traktów biurowych pozwala na doświetlenie większości wnętrz światłem dziennym, redukując koszt energii. Na etapie koncepcji przeanalizowano przebieg linijki słońca, dostosowując rodzaje przeszkleń do stron świata i ekspozycji na promienie słoneczne. Na nasłonecznionych elewacjach użyto szklenia z powłoką niskoemisyjną oraz automatycznych żaluzji zewnętrznych. Pionowe zaciemniacze montowane jako element fasad służą do ochrony przed promieniami słonecznymi w godzinach popołu-

dniowych, gdy słońce znajduje się pod niewielkim kątem. Dodatkowo, na życzenie inwestora, jako zdublowanie systemu ochrony przeciwsłonecznej zastosowano wewnętrzne, półprzeźerne rolety.

Do ogrzewania budynku wykorzystano ciepło miejskie. W budynku zrezygnowano z tradycyjnej klimatyzacji. Pomieszczenia biurowe i hole windowe zostały wyposażone w chłodzenie z wykorzystaniem systemu stropów termoaktywnych, tzw. TABS. Dodatkowo wszystkie pokoje biurowe mogą być naturalnie wentylowane. Całością steruje system BMS wspomagany przez model neuronowy, który analizuje „wymagania” biurowca w trakcie jego eksploatacji i dostosowuje do nich pracę odrębnych instalacji. Algorytm „modelu neuronowego” został stworzony specjalnie dla potrzeb tego budynku przez projektanta automatyki i został zintegrowany z systemem BMS.

Dawid Hajok



Fot. Piotr Piątek



Fot. Wojciech Kryński



Fot. Wojciech Kryński